

Wyjeżdżający i wracający z zagranicznych wakacji dają się naciągnąć nieuczciwym kantorom. Expander ostrzega, aby dokładnie sprawdzić kursy przed wymianą, bo możemy sporo stracić. Jeśli chcemy sprzedać walutę obcą, to nie obowiązuje nas kurs sprzedaży, lecz niższy kurs kupna.

Do końca wakacji pozostało już niewiele czasu. Wielu wracających z zagranicznych wojaży i tych, którzy dopiero się na nie wybierają odwiedza kantory, alby sprzedać lub kupić walutę. Jeśli jednak na co dzień nie mają do czynienia z przeliczeniami walutowymi, to mogą dać się naciągnąć na niekorzystny kurs.

Expander radzi by wymiany walut nie dokonywać w miejscach często odwiedzanych przez turystów (np. na lotnisku). Choć jest to wygodne, to w takich kantorach kursy są zwykle mniej atrakcyjne. Ich właściciele zdają sobie bowiem sprawę z tego, że często jesteśmy w stanie skorzystać z gorszych kursów aby uniknąć tracenia czasu na poszukiwanie korzystniejszej oferty.

Nie zawsze wiemy też jak porównywać oferty kantorów. Częstym błędem jest kierowanie się kursem sprzedaży w momencie, gdy chcemy sprzedać pozostałą po wakacjach walutę. Tą niewiedzę czasami wykorzystują kantory. Przed wejściem wywieszają atrakcyjny kurs sprzedaży. Wymiana waluty na złote odbywa się jednak po kursie kupna, który u nieuczciwego sprzedawcy może być o kilkadziesiąt groszy niższy.

Aby klient się nie zorientował stosowane bywają też wizualne sztuczki. Dla przykładu jeśli kurs sprzedaży dolara wynosi 2,91 zł, to kantor ustala kurs kupna na poziomie 2,19 zł. Sztuczka polega więc na przedstawieniu cyfr tak, aby klient nie zauważył, że kurs jest niekorzystny. Taka zamiana cyfr powoduje, że procentowa różnica między kursem sprzedaży i kupna wynosi aż 32%. Tymczasem standardowo wynosi ok. 3,5%, czyli kurs kupna powinien wynosić ok. 2,81 zł. Wymieniając 500 dolarów w takim kantorze stracimy więc ok. 300 zł.

Zawsze należy więc dokładnie sprawdzić kursy i policzyć jaką kwotę powinniśmy otrzymać po wymianie. Jeśli mamy problem żeby zapamiętać który kurs służy do wymiany złotych na walutę, a który w drugą stronę, to jest na to łatwy sposób. Z dwóch kursów kantorowych dla danej waluty zawsze jeden jest niższy (kurs kupna), a drugi wyższy (kurs sprzedaży). Nas dotyczy zawsze ten, który w danej sytuacji jest nas mniej korzystny.

Dla przykładu kupując walutę obcą chcielibyśmy, aby nas obowiązywał kurs kupna. Jest on niższy więc walutę kupilibyśmy taniej. Niestety kantor dokona przeliczenia po wyższym kursie (sprzedaży). Jeśli chcemy sprzedać walutę obcą, to chcielibyśmy dostać za nią możliwie najwyższą cenę. W tym przypadku kantor dokona jednak przeliczenia po niższym kursie, czyli kursie kupna.

Jarosław Sadowski
Analityk firmy **Expander**
www.expander.pl